Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 186 — Rok 132 (3) | Środa, 11 sierpnia 1943 r. | DZIŚ: Zuzanny, JUTRO: Klary p.

Wielka bitwa w rejonie Biełgorodu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 10 sierpnia:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań załamały się ataki bolszewickie wspomagane czołgami i samolotami bojowymi.

Podczas gdy na froncie Mius niespodziewanym własnym atakiem wydarto nieprzyjacielowi ważny teren wyżynny, na pozostałych odcinkach frontu nad Miusem i nad środkowym Dońcem panowała tylko nieznaczna działalność bojowa. W rejonie Biełgorodu trwają dalej wielkie walki. Wskutek gwałtownych ataków lotnictwa poniósł nieprzyjaciel zwłaszcza na tym odcinku ciężkie straty. Na zachód od Orła załamały się także wczoraj w ciężkich i dla nieprzyjaciela obfitych w straty walkach wszystkie próby przebicia się podejmowane przez bolszewików.

Także na południowy zachód i na zachód od Wiaźmy bolszewicy po ściągnięciu nowych sił i po wciągnięciu w akcję czołgów, miotaczy ognia, dział salwowych i samolotów bojowych atakowali bez przerwy. — Wspomagane silnymi formacjami lotnictwa samolotów bojowych i nurkowców wojska nasze odparły wszystkie ataki wśród wysokich strat nieprzyjaciela i zestrzeliły wielką liczbę czołgów.

Na południe od jeziora Ładoga odparto ataki bolszewickie, podejmowane ponownie i na tym odcinku frontu, częściowo zostały one rozbite już w czasie rozwoju.

W dniu wczorajszym stracili bolszewicy na froncie wschodnim 215 czołgów. W walkach powietrznych w dniach 8 i 9 sierpnia zniszczono 119 samolotów bolszewickich.

Na północnym odcinku frontu sycylijskiego odparto ataki nieprzyjaciela. Próbę otoczenia naszego północnego skrzydła słabymi siłami od strony morza wojska nasze udaremniły w kontrataku. Na pozostałych frontach panowała tylko lokalna działalność bojowa.

Podczas zwalczania obiektów okrętowych na północnym wybrzeżu ciężkie samoloty bojowe trafiły w nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. W rejonie morskim przed Augustą zatopiono 3 frachtowce średniej wielkości, jako też uszkodzono 1 krążownik i 2 mniejsze jednostki nieprzyjacielskie.

Po dziennych atakach nieprzyjacielskich sił lotniczych na kilka miejscowości obsadzonych terenów zachodnich eskadry brytyjskiego lotnictwa zrzuciły ubiegłej nocy bomby rozpryskowe i zapalające na miasto Mannheim. W terenach mieszkaniowych powstały szkody wynikłe z pożarów. Ludność poniosła nieznaczne straty. Według dotychczas nadeszłych raportów strącono 13 samolotów nieprzyjaciela.

Niemieckie siły marynarki wojennej, artyleria pokładowa statków handlowych i obrona przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły w czasie od 1-go do 10-go sierpnia 42 nieprzyjacielskich samolotów.

BERLIN, 10. 8. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z poinformowanego źródła:

Letnia ofensywa bolszewicka, podyktowana głównie względami politycznymi i agitacyjnymi w rejonie Biełgorodu oraz przeciwko liniom niemieckim w rejonie Orła trwała również wczoraj z niezmniejszoną siłą. Natomiast masowe ataki sowieckie przeciwko frontowi wschodniemu przyczółka mostowego rzeki Kubań oraz operacje wypadowe pod Wjaźmą i Rżewem miały jedynie lokalne znaczenie, podczas gdy akcje na południe od jeziora Ładoga osłabły do poziomu słabszych wypadów wywiadowczych bolszewików. Jest to niewątpliwym skutkiem ciężkich krwawych strat, jakie w ostatnim czasie zadały wojskom sowieckim niemieckie dywizje na tych pozycjach. Dowództwo sowieckie jest w stanie w obecnym czasie zasilać jedynie w istotnej mierze swoje bezwzględne masowe ataki pod Orłem i Biełgorodem. Do rejonów tych napływają nieustannie nowe formacje, luzujące zdziesiątkowane oddziały strzelców i czołgów. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że wszystkie wysiłki sowieckie celem przełamania skrzydeł niemieckiej cięciwy strategicznej w rejonie Orła odparto wśród bardzo ciężkich krwawych i materiałowych strat atakujących, jak również że podejmowane kilkakrotnie próby frontalnego włamania się w planowe niemieckie poruszenia odsadzające zostały udaremnione przez niemieckie formacje osłaniające wśród olbrzymich krwawych ofiar bolszewickich.

Dowództwo niemieckie również w obecnej fazie wielkiej bitwy letniej zapewniło powodzenie swemu planowi, polegającemu na metodycznym i skutecznym osłabianiu fizycznych i materialnych sił Związku Sowieckiego przy najdalej posuniętym oszczędzaniu własnych formacyj. Za faktem tym przemawia przede wszystkim okoliczność, że bolszewikom nigdy nie udało się odciąć sił niemieckich od ich tylnych połączeń lub zdobyć w nieuszkodzonym stanie większych osiedli, centrów komunikacyjnych i ważnych wojennych urządzeń oraz zapasów materiałowych większych rozmiarów.

Do jakiego stopnia bolszewicy zużywają swe siły bojowe na tym odcinku frontu, świadczy m. i. to, iż wczoraj w czasie ciężkich walk obronnych na obu skrzydłach na południowy zachód i północny zachód od Orła, same tylko odziały przeciwpancerne niemieckiej armii lądowej zniszczyły 168 czołgów. Dodać do tego należy, że myśliwce niemieckie zdobyły absolutną przewagę powietrzną nad rejonem ataków bolszewickich, dzięki czemu niemieckie bombowce wszystkich typów wraz z eskadrami myśliwców przeciwczołgowych i samolotów bojowych mogły spokojnie wypatrzeć swe cele i skutecznie je zbombardować. Bombowce węgierskie, operujące wspólnie z siłami niemieckiego lotnictwa bojowego zaatakowały z powodzeniem pod Czugujewem oddziały sowieckich strzelców, kolumny marszowe i pozycje artylerii.

W akcji odpierania masowych ataków bolszewickich na wschodni front przyczółka mostowego nad Kubaniem uczestniczyły wczoraj ponownie większe formacje rumuńskich nurkowców, które na zachód od Krymskaja tak skutecznie rozbiły pozycje piechoty, że ataki, jakie nastąpiły potem, zostały pozbawione części swej siły uderzeniowej, a w godzinach wieczornych bolszewicy byli zmuszeni zrezygnować z dalszych ataków.

Czy dojdzie do nowego spotkania Churchilla z Rooseveltem?

SZTOKHOLM, 10. 8. — Doniesienia londyńskie o nowym szóstym z kolei spotkaniu pomiędzy Churchilem i Rooseveltem nie znalazły dotychczas potwierdzenia w Waszyngtonie. W każdym razie w dobrze poinformowanych politycznych kołach Londynu panuje przekonanie, że rozwój politycznych i wojskowych wydarzeń ostatnich tygodni czyni nieuniknioną osobistą wymianę zdań pomiędzy szefami rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza że sprawa Włoch zdaje się posiadać taką doniosłość, której bynajmniej nie wyczerpują orędzia Roosevelta i Churchilla do narodu włoskiego.

„Włochy między wojną i pokojem“, jest to kwestia, która dla mocarstw anglo-amerykańskich stała się trudnym problemem, po niepowodzeniu hasła bezwzględnej kapitulacji, wystosowanego do króla, marszałka Badoglio i narodu włoskiego. Włochy nie chcą poświęcić mocarstwom anglo-amerykańskim ani swej wolności, ani swego honoru, i z tego powodu mocarstwa te będą musiały zdecydować się w jaki sposób dopną swego celu, nie wzbudzając przeciwko sobie wrogich nastrojów grup ludności włoskiej, które jako usposobione antyfaszystowsko pokładają wszelkie nadzieje w sprawiedliwe i ludzkie traktowanie ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ta kwestia zdaje się figurować na pierwszym miejscu w rzędzie tematów, jakie mają być omawiane przy spotkaniu Churchilla z Rooseveltem.

Niebywała zaciętość walk na Sycylii

RZYM, 10. 8. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku 9 sierpnia brzmi:

W północnej Sycylii toczą się dalej zacięte walki na pozycjach zajętych przez wojska włoskie i niemieckie. Nasze samoloty atakowały obiekty na zapleczu nieprzyjacielskim. Na wodach Sycylii samoloty niemieckie trafiły skutecznie dwa kontrtorpedowce. Formacje brytyjskiej i amerykańskiej marynarki oraz lotnictwa obrzuciły wczoraj bombami miejscowości położone na wybrzeżu Sycylii i Kalabrii, nie wyrządzając ciężkich szkód.

BERLIN, 10. 8. — Od dnia 4 sierpnia na środkowym odcinku frontów sycylijskich, wojska kanadyjskie, amerykańskie i angielskie przy użyciu bardzo znacznych sił artylerii, czołgów i lotnictwa usiłowały przełamać front oporu celem zlikwidowania zarówno pozycyj niemiecko-włoskich nad północnym wybrzeżem od strony południowej, jak i równocześnie stanowisk przebiegających po obu stronach Etny atakiem od strony zachodniej. Pomimo cyfrowej przewagi atakujących próba ta załamała się w zupełności o bohaterski opór obrońców. Atakujący byli zmuszeni swoje codzienne próby przypłacać nowymi ciężkimi stratami. Sama tylko dywizja „Hermann Goering” zniszczyła lub zdobyła dotychczas 226 czołgów, 52 pancerne wozy zwiadowcze, 236 opancerzonych samochodów transportowych dla wojsk, wiele innych pojazdów mechanicznych i liczne działa, oraz strąciła nie mniej jak 53 samoloty i 7 spadochronów towarowych.

Podczas gdy na tym odcinku, na łatwych do obrony i trudno dostępnych stokach masywu Etny doszło wczoraj jedynie do sporadycznych walk na południowym pasie nadbrzeżnym koło San Stefano, formacje Pattona zaatakowały znaczniejszymi siłami czołgów i piechoty, przy czym operacje ich zostały wsparte przez akcję wysadzenia wojsk w rejonie San Agata. Przy pomocy silnego ognia artylerii od strony morza usiłowano wybić wyłom dla atakujących formacyj. Walki w ciągu dnia wzmogły się do niesłychanej zaciętości, przy czym niemieckie grupy bojowe zdołały skutecznie zaryglować ten rejon i zamknąć drogę nadbrzeżną ku wschodowi. W dniu dzisiejszym we wczesnych godzinach rannych formacje obronne ze świeżo ściągniętymi siłami przystąpiły do przeciwataku, który w obecnej chwili jeszcze trwa.

Słabsze oddziały 8-ej armii brytyjskiej przystąpiły znowu do wypadów wywiadowczych na północ od Katanii, które powstrzymano i energicznie odparto. Niemieckie samoloty bojowe dzięki swym operacjom, przede wszystkiem na północnym odcinku, przyniosły istotne odciążenie wojskom niemieckim i włoskim, toczącym ciężke walki obronne. Wielokrotnie swymi celnymi bombami zmusiły amerykańskie czołówki pancerne do odwrotu, a nadto zadały dotkliwe straty kolumnom piechoty amerykańskiej.

W czasie dziennego ataku na port w Palermo, mimo bardzo silnej obrony artylerii przeciwlotniczej i myśliwców, ciężko uszkodzono jeden kontrtorpedowiec, jeden statek handlowy pojemności 7—8.000 brt oraz szereg statków, służących do wysadzania wojsk na ląd.

Atak terorystyczny na Turyn i Mediolan

RZYM, 10. 8. — Atak terorystyczny na Turyn, który odbył się w nocy na 8 sierpnia, wywołał wielkie spustoszenia w śródmieściu. Ponownie ucierpiał poważnie plac San Carlo. Spalił się zupełnie pałac Carionano, w którym urodził się król Wiktor Emanuel II. Zupełnemu zniszczeniu uległ teatr Balbo oraz biblioteka miejska. Tylny front hali miejskiej ucierpiał także silnie. — Mnóstwo domów mieszkalnych zostało zniszczonych lub też stało się niezdatnymi do zamieszkania wskutek pożaru.

W śródmieściu nie ocalała ani jedna ulica. Kilka kościołów zostało uszkodzonych, tak np. kościół św. Barbary, kościół Karmelitów, kościół Oracetta, którego dzwonnica została zniszczona do połowy. Gospoda Cettolango, która niedawno temu ciężko została trafiona bombą, tym razem uległa prawie że zupełnemu zniszczeniu. Ten sam los spotkał również i przytułek dla chorych.

RZYM, 10. 8. — Agencja Stefani donosi, że atak lotniczy na Mediolan który odbył się w nocy na niedzielę, spowodował ciężkie szkody w dzielnicach mieszkaniowych miasta. Skierowany on był również i tym razem znów przeciwko dzielnicom mieszkaniowym, zwłaszcza w centrum miasta i na peryferiach. Agencja Stefani akcentuje, że ludność zachowała absolutny spokój i dyscyplinę. Jeden samolot nieprzyjacielski strącony został przez obronę przeciwlotniczą i spadł pod Nonforte. Załoga poniosła śmierć. Prawdopodobnie strącono dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie.

10 bitew morskich pod Salomonami

TOKIO, 10. 8. — Rok temu, w dniu 7 sierpnia 1942 odbyła się pod Salomonami tzw. „Pierwsza bitwa morska pod wyspami Salomońskimi“. W tej epokowej bitwie morskiej zatopiono względnie uszkodzono 14 krążowników, 11 kontrtorpedowców, trzy łodzie podwodne i 11 transportowców. Nadto strącono 58 alianckich samolotów.

Do dnia dzisiejszego w tej samej okolicy stoczono ponad 10 bitew, w toku których Alianci ponosili zawsze wielkie straty. Marynarka japońska zatopiła w tym jednym roku 152 nieprzyjacielskie statki wojenne, a uszkodziła 48, strąciła zaś lub też zniszczyła na ziemi 3.000 nieprzyjacielskich samolotów. Japonia z swej strony straciła 20 okrętów wojennych, 30 okrętów zostało ciężko względnie lekko uszkodzonych, zaginęło 700 japońskich samolotów.

Głos dnia

Na temat „celów wojennych Stalina“, pisze Walter Doranty, w artykule zamieszczonym w „Palestine Post“ na podstawie dwóch rozmów, przeprowadzonych ze Stalinem. Stalin — jak pisze autor artykułu — ma zamiar wywiesić czerwony sztandar nad Europą. Według opinii Stalina nie będzie to połączone z żadnymi trudnościami, o ile bolszewicy w chwili bakończenia wojny będą stali głęboko w Europie. Ponadto Stalin żąda państw bałtyckich, fińskiego miasta Petsamo, „zupełnie wolnego dostępu“ do Dardaneli i zatoki perskiej, wolnej mandżurskiej republiki sowieckiej, która powinna być sprzymierzona ze Związkiem Sowieckim, nadto takiego samego stosunku z sowiecką republiką Koreą i „sowiecką republiką północno-zachodnich Chin“.

W końcu Stalin domaga się półwyspu Liaotang z Portem Arthura i wielkiego portu Dairen celem sprawowania kontroli nad zachodnim Pacyfikiem z wybrzeży chińskich i opanowania całej północno-zachodniej Azji. Skoro tylko Sowiety będą miały wolne tyły w Europie, a Stany Zjednoczone będą w możności wysłać 1000 pierwszorzędnych samolotów do Władywostoku, Sowiety wezmą udział w „śmiertelnym ciosie przeciwko Japonii.“

W KILKU WIERSZACH

△ Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w odpowiedzi na zawiadomienie, iż Burma utworzyła niezależny rząd, przesłał burmańskiemu ministrowi spraw zagranicznych depeszę, zawierającą uznanie państwa Burmy przez rząd Rzeszy.

△ Brytyjska służba informacyjna donosi, że 340 głosami przeciwko 187 na konferencji angielskiego związku robotników transportowych odrzucony został wniosek komunistycznej partii angielskiej o przyjęcie w poczet partii pracy. Tym samym związek ten potwierdził stanowisko, jakie co do tej sprawy niedawno temu zajęła sama partia pracy.

□ W czasie prac wykonywanych przy budowie nowego basenu portocmentarzysko, które uważa się za najstarsze dotąd znalezione w Danajst rsze dotąd znalezione w Danii. Pochodzi ono prawdopodobnie z pierwszego okresu kultury po epoce lodowej. Znalezisko to badane jest obecnie przez rzeczoznawców muzeum narodowego.

● Tworzący się na terenie Stanów Zjednoczonych „rząd żydowski" domaga się w swoim „ ogramie" m. in. uznania żydów jako narodu prowadzącego wojnę i udziału w konferencji pokojowej.

△ Pewien frachtowiec portugalski natknął się na Atlantyku na dwie puste łodzie ratunkowe angielskiego parowca „Duchess of York" (20.000 brt.), który w ostatnich dniach zatopiony został przez niemieckie dalekobieżne samoloty bojowe.

X Naczelny dowódca jednej z armii niemieckich operujących na południowym odcinku frontu wschodniego przesłał przed kilku dniami pismo z wyrazami uznania dla grupy rumuńskich lotników nurkowych. Niemiecki naczelny dowódca podkreślił w nim, że rumuńscy lotnicy nurkowi wybitnie wspierali formacje armii lądowej w ich ciężkich walkach obronnych. W szczególności energicznie i zwycięsko przeprowadzane ataki dzielnych Rumunów przyniosły armii widoczne odciążenie w decydujących momentach.

Ograniczenia w sprzedaży żarówek

Jak się dowiadujemy z okręgowej Grupy Rzemiosła w Krakowie, na podstawie wskazówek Urzędu Gospodarowania Metalami zniesiono zakaz sprzedaży żarówek, a w jego miejsce wchodzi t. zw. „gospodarowanie" żarówkami. Gospodarowaniu podlegają obecnie wszystkie żarówki i we wszystkich formach poboru prądu od 15 WATT i więcej oraz dla napięć 20 Volt i wyżej. Żarówki poniżej 15 WATT i poniżej 20 Volt nie podlegają gospodarowaniu.

Sprzedaż żarówek w handlu dokonuje się przez oddanie deklaracji stwierdzającej, że zapasy znajdujące się na składzie łącznie ze złożonym zamówieniem pokrywają przypuszczalnie zapotrzebowanie tylko na jeden kwartał oraz że poza tym nie zrobiono zamówienia u innego kupca detalicznego. Do złożenia takiej deklaracji uprawnione są tylko zakłady zaopatrzone w kontyngenty Grupy Wyżywienia oraz inne zakłady rzemieślnicze ważne dla celów wojennych.

Dla celów wojennych ważnymi są wszystkie zakłady rzemieślnicze, zobowiązane wobec Siły Zbrojnej, dalej uznane jako zakłady „A" albo „B" albo te zakłady, które otrzymują dodatkowe karty żywnościowe. Pojęcie ważności dla celów wojennych może być rozszerzone na wszystkie przedsiębiorstwa pracujące dla CDR i dla publicznych zleceniodawców.

Nadto sprzedaży żarówek w handlu dokonuje się przez oddanie zezwolenia na kupno, wystawione przez starostwo okręgowe, względnie przez starostwo grodzkie. Do oddawania zezwoleń na kupno obowiązane są wszystkie zakłady rzemieślnicze nie należące wprawdzie do kategorii „ważnych dla celów wojennych", jednakże spełniające doniosłe zadania dla potrzeb życiowych.

Przy złożeniu zamówienia z wspomnianą deklaracją i zezwoleniem na kupno, należy kupcowi oddać za zamówione żarówki odpowiednią ilość obsadek żarówkowych względnie żarówek nie nadających się już do użycia.

Wszechstronne stosowanie soi

Soja czyli fasola sojowa w ciągu tysiącleci uprawy w Azji Wschodniej rozwinęła się do kilkuset odmian, osiągając częściowo aż do 1,5 m wzrostu. Ziarno soi zawiera niezwykle dużo białka (od 35 do 38%) oraz od 13 do 21% oleju. Przy tak znacznych zaletach posiada jednakowoż ta roślina i pewne wady, jak gorzki posmak względnie ciężkostrawność. Niepożądane te właściwości dają się jednak usunąć przez odpowiednie sparzenie ziarna.

Zastosowanie soi w Azji Wschodniej jako środka spożywczego odgrywa pierwszorzędną rolę i jeśli my chcemy na własnym terenie lepiej wykorzystać tę roślinę, to musimy udać się na naukę do doświadczonych Chińczyków i Japończyków i wziąć z ich tysiącletniej praktyki to, co dla nas się nadaje i da się u nas zastosować. W Azji Wschodniej zjawia się soja na stole zarówno u człowieka zamożnego jak i ubogiego, przy każdym posiłku pod postacią jakiejś potrawy. Najbardziej rozpowszechnioną jest t. zw. miso, składające się z gotowanych ziarn soi, soli oraz gotowanego ryżu. W trzech czwartych dojrzałe ziarna soi tworzą dobrą sałatę, a małe niedojrzałe ziarenka są cenione przez Chińczyków jako świeża sałatka. Suche ugotowane ziarno spożywa się tak jak bób, zaś ziarna mielone a następnie prażone oraz zmieszane z olejem orzechów ziemnych na papkę dają rodzaj masła o przyjemnym smaku.

Mieszaniny mączki sojowej i mąki pszennej używa się w Anglii do wypieku ciast, sucharków, biszkoptów i chleba. Chleb z soi poleca się diabetykom, jako że nie zawiera on prawie skrobi. Należałoby wspomnieć również o wytwarzaniu kazeiny z soi, podobnej do kazeiny pochodzenia zwierzęcego.

Burza idzie...

Parno nie do wytrzymania. Spieka dokucza, żeby choć powietrze drgnęło — wchodzi się w nie rozpalone, jak w czeluść pieca. Tyle chłodu co od dotknięcia liścia kukurydzy. Ścieżką twardą wśród jej grzęd idziemy. Tam dalej las, chłodu trochę, może malina jeszcze została. W szerokim wykroju lasu w dalekim szeregu wysokie rusztowania świeżo z potężnych słupów zbudowane prowadzą przewody wysokiego napięcia.

Nadzieje na odpoczynek w lesie zawodzą. Zbiera się na burzę. Niebo przed chwilą czyste nagle zaciąga się szybko kondenzującą się parą wodną. Już i błyskawice, tam dalej pioruny. Wiemy, że do wsi daleko, także i do tej, z którejśmy wyszli. Na szczęście na pustkowiu rozległego błonia przeciętego rowem kanału widać jakieś osamotniałe szczupłe gospodarstwo: maleńka chałupka, przy niej obórka, parę drzewek. Grzmi i ciemnieje. Kładki nie ma, więc czym prędzej buty zzuć i w bród przez maziste czarne błocko. Jeszcze boso kilkadziesiąt kroków. — Dach nad głową.

Burza się rozeszła, a dziesięciominutowy odpoczynek dozwolił na poznanie wielu spraw, jakich się na miejskim bruku nie spotyka. Gospodarz młody jeszcze człowiek. Poza obrębem wsi mieszka, mało się z ludźmi schodzi, swoje własne stworzył sobie sposoby bytowania. Ma parę zagonków pola, trochę przy chacie jarzyny. Króliki hoduje. Nie bardzo one rasowe, ale jest zczęsta mięso pożywne i skórka niejedna się suszy. Kość pies ogryzie. Pies, pożal się Boże, nędzota na ciężkim krowim łańcuchu, bo zły. Takim na odludziu trzeba mu być.

Troje dzieci. Chłopak i dwoje dziewcząt. Jakoś wszystko jednolatki, tak po 10 do 12. Dziewczęta swetery robią. Przędzę też same przygotowały, do włókna lnianego domieszały bawełny, z waty ją dobywając. Wata na piecu się suszy, mylnie przypuszczenie, że to z jakichś podejrzanej przeszłości kołder. Ale swetery z tego będą. Trzeba się w coś odziać, zresztą i na zarobek drugim robią. Sprawnie im idzie. Okazuje się, że tylko jedna z nich córką gospodarza — „francuzką" ją ojciec nazywa. We Francji był na wychodztwie dla pracy, stamtąd sobie dziecko przywiózł i postanowienie, że już nigdy obcej ziemi szukać nie będzie. Swoja jedyna. Biedzie poradzi.

Wojna? Skończy się, wszystko się skończy. Trzeba sobie tylko chcieć dopomóc w przeczekaniu jej. Drugim także. To drugie dziecko nie jego, przychodzi do jego córki, niech się razem w pracy przyuczają. Co umie im pokazuje. Chłopak także nie swój, pasie tu w pobliżu, a co może, to skoczy na chwilę do tej biednej gospodarki się popatrzeć i też czegoś się nauczyć. Nie tylko szkoła uczy.

Przysiadła też pod progiem babina stara. Sama na świecie. Ledwo zeszły rok przetrwała, kiedy to ludzie głodowali; żywiła się lebiodą i innym trawskiem, potem liść buraczany pomagał. Ma trochę żyta, żnie dzisiaj: dużo tego nie ma, więc sama wydoli. Dobrzy ludzie obiecali zaraz dziś zwieść z pola, bo zły człowiek czeka, aby nocą snopki pościągać. Co mu tam za różnica czy biednemu weźmie czy bogaczowi. Teraz, że to burza idzie, przywlokła się pod dach. Mało co rozumie z tego, że jest wojna, po co ona jest. Dla niej dola się nie odmienia. Odmieniają się co prawda różne sprawy po wsi, po ludziach, za jej czasów dziewczęta po domach takiego odzienia nie robiły i nie było znane i słowo to dziwne. Dziwne i inne rzeczy nowe, tylko że mimo iż się nowe zjawiają jedno pozostaje niezmienione — stara bieda, człowiekowi do śmierci wierna.

W okolicznych wsiach Nankinu stwierdzono wypadki cholery. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się niebezpiecznej tej epidemii, zarządzono policyjną kwarantannę. Z pewnej wsi zaraportowano o siedmiu wypadkach śmierci.

Odpadki cennym surowcem

Zapoczątkowana w Rzeszy zbiórka starzyzny i materiałów odpadkowych najrozmaitszego rodzaju rozpowszechniła się również w innych krajach. Wspomnianą akcję rozpoczęto również i w Generalnym Gubernatorstwie. Prawną podstawę dla niej stworzyło rozporządzenie z dnia 14. 8. 1941 o założeniu Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie. Powyższy urząd rozpoczął współpracę z urzędem Gospodarowania artykułami włókienniczymi, żelazem, papierem itd. Dalszym krokiem do rozwiązania sprawy zbiórki odpadków jest zarządzenie Nr 1 z dnia 6. 10. 1941 o uregulowaniu handlu starzyzną i materiałami odpadkowymi. Zarządzenie to dało podstawę do ustalenia w każdym okręgu hurtowników, kierujących podległą im siecią handlarzy-pośredników. Wkrótce udało się zorganizować gęstą sieć zbieraczy, stanowiących pomocniczy aparat dla handlarzy pośredników.



Zbieracze rekrutują się wyłącznie z sił aryjskich. Należy tu dodać, że lukratywny handel starzyzną był przed wojną opanowany tylko przez żydów. Następne zarządzenia ujęły w prawne ramy handel starego papieru; jak wiadomo ten ostatni odgrywa w produkcji papieru ogromnie ważną rolę; dość wspomnieć, że papa dachowa w 90 proc. pochodzi ze starego papieru.

Zbiórka starzyzny i materiałów odpadkowych w 70 proc. przypada na zbieraczy, w 30 proc. na przemysł. Stare materiały objęte omawianą zbiórką, stały się już dzisiaj bardzo ważnym czynnikiem produkcji przemysłowych przedsiębiorstw G. G. Dzięki zbiórce umożliwione jest utrzymanie produkcji różnych artykułów.

Zbiórka starzyzny jest obecnie w wysokim stopniu spotęgowana przez współpracę ogółu ludności. Należy jeszcze oczekiwać, że zbiórka kości osiągnie, wkrótce wielki zakres i pomyślny wynik, jak to ma miejsce przy zbiórce innych artykułów, ważnych dla gospodarki wojennej. Można powiedzieć, że około 35 proc. surowców w przemyśle pochodzi ze starych bezużytecznych przedmiotów. Nie marnujmy tedy żadnych odpadków; dzięki nim mamy możność otrzymać szereg nowych produktów, niezbędnych dla codziennego użytku.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Koncert religijny u Karmelitów

Niedzielną uroczystość w kościele Karmelitów — o czym donosiliśmy — uświetnił piękny koncert religijny. Wzięła w nim udział orkiestra symfoniczna, trio smyczkowe, znany dobrze i ceniony chór „Bard", oraz wielogłosowy zespół śpiewaczy „Akord". Oba chóry wystąpiły z programem starannie przygotowanym, wykonując pod doświadczoną batutą prof. Wład. Jurkiewicza oraz p. R. Mackiewicza szereg pieśni maryjnych, które się ogólnie podobały. Dalszą część urozmaiconego programu (Donizetti, Bethoven, Campana) wypełniły numery solowe. Śpiewał znany artysta p. Leszek Rejchan, p. Z. Szemblejowa, mgr. Zbigniew Malec i tenor p. St. Ziembicki. Pp. Trusiowie odegrali duet na skrzypcach.

W czasie nabożeństwa odbyła się zbiórka na P. K. Op. i Wołyniaków.

Na Wołyniaków

Ludność polska parafii Nawaria złożyła 1.500 zł w Komitecie Pol. K. O. L.-L. na uchodźców z Wołynia, nadto zwiozła liczne produkty żywnościowe, które złożyła miejskiemu Komitetowi we Lwowie.

Gospodarzu!

Kto w terminie i w całości dostawi wyznaczony kontyngent, ten zostanie wynagrodzony dodatkowym przydziałem.

W razie alarmu lotniczego

Mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa obowiązują specjalne przepisy dotyczące obrony przeciwlotniczej. Specjalnie należy pamiętać, że: kto jest w posiadaniu ubikacyj zamkniętych, do których drzwi nie można w nagłym wypadku z łatwością przy użyciu przemocy otworzyć, ten powinien bezwarunkowo dojście do tych ubikacyj w wypadku niebezpieczeństwa grożącego według sił i warunków ułatwić. W razie alarmu lotniczego otwierać należy główne drzwi wiodące do strychów, wszelkie furty i drzwiczki do ogródków przed domem, a w domach posiadających pojedyncze pomieszkania, również i główne drzwi wiodące do sieni. Stałe komórki znajdujące się na strychach, a nieużywane na cele mieszkaniowe, muszą być stale otwarte. Właściciele mieszkań i wszelkich pomieszczeń łącznie z komórkami na strychu używanymi jako mieszkania, o ile pomieszczenia te wszelkie są zamykane, mają obowiązek w razie alarmu lotniczego odnośne klucze, opatrzone odpowiednim oznaczeniem, natychmiast doręczyć komendantowi OPL danego domu lub jego zastępcy. Klucze te muszą być do dyspozycji domowej organizacji przeciwlotniczej, która wykonuje w domu wszelką kontrolę, o ile właściciel tych pomieszczeń sam w obejściu kontrolnym nie bierze udziału. W domach, w których komendant bloku nie mieszka, miejsce jego zajmuje odpowiednia upoważniona do tego osoba. Przy wykonywaniu kontroli podczas obejścia zaleca się wchodzić do obcego mieszkania lub obcego pomieszczenia tylko najmniej we dwójkę. Jeżeli lokator opuszcza swe mieszkanie na czas dłuższy, natenczas — nawet i choćby nie było alarmu —powinien klucze oddać w ręce sąsiadów lub w jaki bądź inny sposób umożliwić dostęp do mieszkania w razie alarmu.

Wszelkie te kroki zapobiegawcze są nieodzowne do przeprowadzenia zabiegów obrony przeciwlotniczej w wypadku poważnym, a wykonanie ich niejednokrotnie już chroniło od poważnych szkód. Kto się do nich nie stosuje, może być pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie par. 6 i 20 rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej w Gen. Gub. z dnia 22. 4. 1941 (Dz. Rozp. G. G. 1941 nr 54). Przy tej okazji zwraca się uwagę, że osoby wyzyskujące wyjątkową taką sytuację na przywłaszczenie sobie cudzego mienia podlegają nadzwyczaj surowemu ukaraniu, a w wypadkach bardzo poważnych nawet karze śmierci.

Nie utrudniajmy pracy kominiarzowi

Z dniem 1 kwietnia 1943 r. zostały w Galicji wyznaczone okręgi wymiatania dla kominiarzy. Dzięki temu bezpieczeństwo przeciwpożarowe będzie bardziej zapewnione, aniżeli to miało miejsce dotychczas.

W stosunku do polskiego prawa stwarza system wymiatania nową zmianę, na podstawie której kuchnie i piece w łazienkach mają być co najmniej 12 razy, a kominy co najmniej 7 razy razy do roku wymiatane. Dotychczas wymiatano na wsi kominy tylko 4 razy do roku. Zadaniem kominiarza jest jednak nie tylko usunięcie sadzy, ale i troska o to, aby kominy i paleniska znajdowały się w stanie zabezpieczającym od pożaru — słowem baczyć on musi aby przepisy budowlane i ogniowo-policyjne były ściśle przestrzegane.

W związku z tym, każdy właściciel realności zobowiązany jest do nieutrudniania kominiarzowi wykonania jego pracy, a więc do udostępnienia mu dojścia do pomieszczeń, w których znajdują się kominy oraz paleniska i t. d. Ci spośród właścicieli realności oraz właścicieli mieszkań, którzy utrudniają kominiarzowi wypełnianie jego obowiązków, albo też odmawiają mu dostępu do zajmowanych przez siebie pomieszczeń, zostaną ukarani.

Znaleziono dokumenty

na nazwisko Węgrzynowa Stanisława (ur. w Brzeżanach); odebrać można w redakcji, Sokoła 4, I p. pokój 20, w godz. 10—11.

DZIECI BEZ OPIEKI I ODZIEŻY WINNY ZNALEŹĆ W POLSKIM DOMU PRZYTUŁEK. PRZYJMIJ CHOĆ JEDNO.

M. A. Hessel

Żółta sukienka

Amita słynęła z wykwintu, elegancji i... niezwyciężonej antypatii do żółtego koloru. W swym małym światku była królową mody. Kobieta ubrana w żółte odcienie nie odważyłaby się nawet zapytać, jak się jej dana rzecz podoba.

Powód główny tej antypatii był logiczny i prosty: w żółtym kolorze było jej wybitnie nie do twarzy. Faworyzowała przez wszystkie pory roku blady błękit. Jego subtelność i wdzięk zjednały uroczej dziewczynie mnóstwo pochlebnych przydomków, jak „niebieski motyl", „błękitny anioł", albo po prostu „niebieska dziewczynka". Inna rzecz, że w pastelowych odcieniach było jej — naturalnej blondynce — bardzo do twarzy.

Aż pewnego roku... Ach, to było okropne! Zdawało się, że cały świat dostał gwałtownie żółtaczki... Anicie wydawało się rzeczą wręcz niemożliwą, by wykwintny Paryż narzucił światu modę tego wulgarnego koloru. A jednak... Kobiety powariowały! Sklepy też! Żółto — żółto — żółto — na wszystkie odcienie: cytrynowy, pomarańczowy, dyniowy, ogórkowy, groszkowy, bananowy, kanarkowy, papuzi, zwiędły, zgniły, nadgniły i przegniły... cynober, tabaczka... czekolada mleczna i niemleczna, kawa palona i spalona, ceglasty, liściasty, słoneczny, gwieździsty — i na wszystkie sposoby: kapelusze, buciki, suknie, kostiumy, płaszcze, rękawiczki, bielizna, porcelana, szkło, meble, dywany, galanteria... Najbardziej żółto było chyba w głowach inicjatorów tej okropności!

Szanująca się kobieta w innym kolorze nie wyszła na ulicę. Elegancki pan wolałby popełnić harakiri, niż pokazać się gdzieś w towarzystwie nie-żółtej pani.

Anita zacięła się... W swych błękitnych pastelach wyglądała jak uciekinierka z dżungli, albo szpitala dla wariatów. Przechodnie oglądali się za nią ze zgorszeniem, znajome panie, które dotychczas za wszelką cenę usiłowały bezskutecznie kopiować ją, odwracały głowy mijając ją; mężczyźni przechodzili na drugą stronę ulicy, by się jej nie kłaniać... Łatwo to było zrobić: w żółtym tłumie widniała już z daleka!

Anita oszalała! Pokłóciła się z przyjaciółkami, z kolegami, z szefem, naopowiadała impertynencyj sąsiadom, wyrzuciła na zbity łeb służącą, która — sama w tabaczkowej sukni — stwierdziła, że „panienka to wyglonda w ty niebieski sukience jak waryjot"... — i przegrała!

Poszła do magazynu. Kazała sobie podać materiały i żurnale. Za trzy dni przysłano do domu sukienkę. Do biura chodziła Anita konsekwentnie w sukienkach czarnych (tak!!), ale na popołudnie koniecznie musiała coś mieć.

„Coś" było istotnie piękne. Kolor delikatny złotawy, uzupełniony aksamitną czarną szarfą. Anita nie na próżno słynęła z wykwintu i elegancji.

Ale po tych wszystkich przeżyciach poprosiła natychmiast o urlop. Postanowiła wyjechać do Zakopanego. Doniosła zatem swej chrzestnej matce, która tamże prowadziła pensjonat, że przyjeżdża wtedy... a wtedy... Nie omieszkała oczywiście spuścić na jej głowę gromu w formie zawiadomienia, że posiada i nosi(!) żółtą suknię, że podobno nawet jest przepiękna, jak to orzekli koledzy, którzy zdegradowawszy błękitnego anioła, przezwali Anitę „żółtą wiedźmą", z uwagi na jej wściekły humor...

Otrzymała serdeczną odpowiedź, że Magda będzie czekała na dworcu autobusowym o wyznaczonej porze i że ona — matka chrzestna — nie wierzy... To ostatnie dotyczyło oczywiście sukni.

I pewnego prześlicznego poranka wsiadła dziewczyna do autobusu, kursującego na trasie Kraków—Zakopane. Natychmiast zauważyła (nie można było niezauważyć...) ciemnowłosego opalonego młodzieńca w jasnym garniturze i jedwabnej poziomkowej koszulce. Zauważyła go też i dlatego, że i on ją zauważył... Spojrzeli sobie w oczy. Anita zajęła ostatnie wolne miejsce — i autobus ruszył rozsłonecznioną szosą na Podhale.

Dyskretnie „kuknęła" w stronę przystojnego towarzysza podróży — on w tej samej chwili zrobił to samo! Bardzo przypadli sobie do serca! Młody pan lawirował jak mógł, by zdobyć na przystankach miejsce koło Anity, ale nie udało się. Jakaś dama wyelegantowana na żółto, jakby ją obrzucono zgniłymi jajami, była na Anitę wściekła i tak zmieniała pozycję, że bezustannie zasłaniała złotowłose zjawisko przed oczyma pięknego podróżnego. Więc podróżny przechylił się bez ceremonii przez szereg dzielących ich osób i — ku irytacji damy — pilnie badał krajobraz...

Na postojach wysiadali podróżni, zabierając swoje bagaże, wsiadali inni, ale zazdrosny Cerber nie ruszył się i tkwił uparcie między dwojgiem młodych. Mężczyzna zdołał usadowić się bliżej Anity, ale nie zdążyli ani zapoznać się, ani wymienić bezpośrednich słów.

— Za-ko-pa-neeee!

— Już? Szkoda! Każde z nas pójdzie teraz w swoją stronę (myślała Anita) i przygoda, zapowiadająca się tak cudownie, wzięła — jak się to mówi — w łeb!

Anita końcem popielatej parasolki wskazała chłopcu autobusowemu róg swej piaskowej „świńskiej" walizy (nowy nabytek zakupiony przed odjazdem) i posłała ostatnie spojrzenie towarzyszowi podróży. Stał opodal, czekając cierpliwie na swoją kolej i wpatrywał się w Anitę z uśmiechem. Magda przez ten czas ulokowała w dorożce „świńską" walizę i małą podręczną walizeczkę. W ostatniej sekundzie, gdy dorożka skręcała już w przecznicę, mężczyzna ukłonił się. Anita odkłoniła się — oczywiście — i już po wszystkim...

W kilka minut później dziewczyna tonęła w objęciach krewnej. Po uściskach i pocałunkach zdjęła wreszcie kapelusz i żakiet (była w czarnym kostiumie podróżnym), zabierając się niezwłocznie do „wywnętrzania" walizy.

— Pokażże tę żółtą sukienkę! Coś nie bardzo chce mi się wierzyć, byś ty wdziała żółte...

Bez słowa wydobyła Anita kluczyk z portmonetki, przyklękła na podłodze, otworzyła, podniosła wieko — osłupiała: spodnie! Nie! Niemożliwe! A jednak... Ostrożnie jakby obawiając się, że rękami natknie się na węże, podniosła spodnie: drugie, trzecie, potem krawaty... Gorączkowo zdjęła dziewczyna wkład i postawiła na podłodze. We wnętrzu walizki znajdowały się męskie koszule, chusteczki, skarpetki i... no, nie! to nie mogła być walizka Anity... rzecz prosta!

— Rany Boskie! zamienili mi walizkę! — wyrwało się dziewczynie w rozpaczy. Jej chrzestna matka traciła przytomność ze śmiechu.

— Gdzież ta żółta sukienka? Ja zaraz wiedziałam, że to niemożliwe... Już prędzej uwierzę, że wdziejesz ...spodnie! — kpiła w żywe oczy.

Anitka była w rozpaczy. Walizka mogła być wymienioną na jadnym z poprzednich postojów. Gdzie jej szukać? Chrzestna matka doradzała strapionej dziewczynie, tym razem poważnie, by zaraz zgłosiła zamianę na dworcu autobusowym. Niewątpliwie i druga poszkodowana strona — mężczyzna — zgłosi się prędzej-później.

Magda wzięła walizkę i ruszyła przodem, Anita za nią, pełna najczarniejszych myśli. Była zła, jak osa. Nie wiodło się jej w ogóle... Na dworzec autobusowy nie było zbyt daleko. Dziewczyna podniosła oczy — i stanęła:

Naprzeciw szedł pospiesznie młody nieznajomy z autobusu, dźwigając walizkę identyczną z tą, którą niosła Magda. Zobaczył Anitę. Przystanął. Szybko spojrzał na Magdę...

Nagle postawił walizę na chodniku i oboje równocześnie poczęli śmiać się spazmatycznie. Młody człowiek śmiał się na całe gardło, pokazując wszystkie zęby, a dziewczynie łzy rozweselenia spływały po policzkach. A co jedno spojrzało na drugie, wybuchało potokiem niepowstrzymanej wesołości. Wreszcie odzyskali dech i mowę.

Mężczyzna szybko zbliżył się, ucałował rękę Anitki, przedstawił się...

— Błogosławię dobry los, który spłatał nam figla, bym mógł poznać panią! Zaraz przypuszczałem, że to będzie pani walizka, bo choć nie lubię specjalnie żółtego koloru, to jednak coś tak zwiewnego i cudownego, jak ta sukienka, może być tylko(!) pani własnością... — szeptał cicho, zaglądając w przejrzyste oczy dziewczyny.

Oczywiście zaraz umówili się na następny dzień...

Chcąc nie chcąc ubrała Anita złociste „coś", przepasała z determinacją czarną szarfą — i poszła!

Objął ją szybkim spojrzeniem. Spuściła oczy; pewna była, że wygląda, jak papuga, żyć się jej nie chciało...

— Czuję, że polubię żółty kolor! — rzekł ciepło niski męski głos.

Prędko spojrzała: uśmiechał się, a ciemne jego oczy złociły się blaskiem zachwytu.

— — — — — — —

...Gdy w dwa miesiące później, oboje razem wychodzili po szerokich stopniach z kościoła, Anita miała na sobie suknię nie żółtą lecz ...białą!

OKRĘGOWA GRUPA RZEMIOSŁO — LWÓW

OGŁOSZENIE

Zebranie członków cechu zbiorowego grupy metalowej, we środę 11 sierpnia o godz. 5 popoł.

Zebranie członków cechu ślusarzy, kowali, we czwartek, 12 sierpnia godz. 5 popoł.

Ponieważ zebrania te zwołuje się po raz drugi, zastosuje się w stosunku do nieobecnych kary w postaci grzywny Głównej Grupy Gospodarki i Ruch.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE

PAŃSTW. TECHNICZNA SZKOŁA ZAWODOWA we LWOWIE
UL. AKADEMICKA 9

ogłasza wpisy na wydziały: Budowy maszyn — Elektrotechniki — Budowy dróg i mostów — Budowy kolei i Budownictwa nadziemnego (architektury) w czasie od 15 do 31 sierpnia br. codziennie w godzinach od 9-tej do 13-tej w sekretariacie szkoły.

Warunki przyjęcia:

a) Ukończenie przynajmniej 7-mej klasy szkoły powszechnej lub równowartościowe ogólne wykształcenie;

b) ukończenie 18 lat życia w bież. roku kalendarzowym;

c) odpowiednia dwuletnia praktyka z dodatkowo ukończoną nauką zawodową ew. egzamin czeladniczy wzgl. ukończenie szkoły rzemieślniczej. W wypadkach wyższego wykształcenia szkolnego czas praktyki zawodowej może być obniżony.

Podania w takich wypadkach należy kierować do miejskiego urzędu szkolnego (Hirschgasse 8).

d) Złożenie egzaminu wstępnego z matematyki, polskiego i rysunków odręcznych.

Wpisowe wynosi 10 zł.

KIEROWNICTWO SZKOŁY

✝ **MARIA CHRYPIAKOWA**
właścicielka realności, wdowa po ś. p. Stanisławie, zmarła zaopatrzona Św. Sakramentami dnia 10. sierpnia 1943 po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 12. sierpnia 1943 r., o godz. 4-tej z Domu Przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają wszystkich Znajomych i Krewnych w smutku pogrążeni

Synowie, Córka, Synowe i wnuki.

Za okazaną mi pomoc i współczucie po zgonie męża mego śp. **JÓZEFA BARANOWSKIEGO** — składam wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Kolegom ś. p. Zmarłego jak również P. T. Dyrekcji M. K. E. serdeczne „Bóg zapłać". **Żona.**

KUPNO — SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia pierścieniową krytą prawie nową, sprzedam, ulica Kleparowska 4, I. p., m. 8. 28937

SPRZEDAM RAGLAN granatowy — gładki na watalinie, pierwszorzędny materiał i stan, na średniego. — Łyczakowska 16, II p. m. 15 od g. 3—6 popoł. 29352

WÓZEK głęboki „Autko", **HULAJNOGĘ** metalową z błotnikami zupełnie nowe sprzedam. Sierpowa nr 14. m. 7 (boczna Zielonej) od 2—4 i od 6—9. 28673

KUPIĘ natychmiast damską PELERYNĘ JEDWABNO - GUMOWĄ — ew. płaszcz. Oferty z opisem i ceną do Gaz. Lw. 28657

DO sprzedania wózek głęboki i sportowy. Szeptyckich 41, I. p., m. 4; dzwonić dwa razy, godz. 4—7. 28661

KUPIĘ spód futrzany pod damskie palto. Zgłoszenia Hotel Apollo, Kamińskiego 7, m. 1. 28651

ZAMSZOWE meszty 42 podwójna bawola podeszwa, prawie nowe sprzedam. Piłsudskiego 20, I. p., m. 4.

AUTO ciężarowe 1½ ton „Gaz" do sprzedania. Wiadomość ul. Tkacka nr 42, telefon 209—99. 28522

PIĘKNE parcele budowlane do sprzedania wprost od właściciela. Wiadom. Lwów-Zboiska „dwór"

AKORDEON kupię obojętnie ilość basów. Oferty z opisem i ceną do Adm. Gaz. Lw. 28571

AKORDEON „Cantulia" 120 basów, 3 registry z futerałem w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Piekarska 4, mieszkanie 4 — 8—10, 7—9 wiecz. 28572

DOM jednorodzinny lub większy — wolne mieszkanie w Stanisławowie lub w innym mieście kupię. Zgłoszenia: R. Gerulak, Stopnica. 3714

SPRZEDAM ubranie ciemne w paski na średniego, szczupłego — oraz piękny duży kołnierz skanki, Kochanowskiego 9. m. 7 a, od 17-20. 28588

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

DLA KAŻDEJ PANI najlepsza na obecne czasy „Książka kucharska" znanej autorki Fr. Gensówny: „ZDROWA KUCHNIA" wyszła już z druku w drugim wydaniu. Kolorowa okładka, bardzo czytelny druk, dobry papier, 20 ilustracji. Cena zł. 15. Z przesyłką pocztową zł. 16.80. Do nabycia w każdej księgarni. Skład główny: KSIĘGARNIA M. KOWALSKI, Lwów, ul. Legionów 19. Dla odsprzedawców rabat.

ZEGARKI, budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma JAN SELTENREICH, PL. KALICKI 14,

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI, Lwów KOPERNIKA 12 kupno i sprzedaż książek polskich z różnych dziedzin wiedzy. 3906

UWAGA PAPIERNICY! lekka praca z ciężkimi rolami papieru do zaciemniań dzięki specjalnie skonstruowanym stojakom. Model - zamówienia R. Kozłowski — Lwów — ul. Fredry 9. 28879

HURTOWNIA Materiałów Piśmiennych i Przyborów Szkolnych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem — Ablewski, Loeffler i S-ka, Warszawa, Pl. Napoleona 5/4, tel. 236-69.

WSZELKIE WYROBY WAR. P. P. POL. KOM. OPIEKI można nabyć w sklepie przy ul. KOPERNIKA 19. Szereg innych rzeczy, śliczne prezenty imieninowe, dużo uciechy dla dzieci. Tamże nadal przyjmujemy szmatki oraz wykonujemy na zamówienie roboty reperacji bielizny — pończoch i dziecinną konfekcję. 3711

ZEGARY elektryczne **ŻARÓWKI** — sprzedaje, — **PŁYTY** gramofonowe (łom), kupuje Foto-Elektro-Laboratorium A. ŚWITALSKI — Lwów — SIENKIEWICZA 2. 3528

PP. LEKARZOM, SZPITALOM — LECZNICOM polecamy instrumenty chirurgiczne, aparaty do ciśnienia krwi i odmy, materiał do szycia — meble lekarskie — wyroby gumowe „Telka" Sp. z o. o. Warszawa — Jasna 18, m. 20., telefon 267—99.

KRAWATY MĘSKIE, GALANTERIA, BATOREGO 6. 3791

GRZEBIENIE w wielkim wyborze — T. Szumski Łyczakowska 4. 27932

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica **TRYBUNALSKA 18** — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych Grafika, sztychy

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA, tłumaczenia na maszynie GŁĘBOKA 18 11-8

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7, m. 4 (boczna Ossolińskich) g. 8-9 i 16-18 tel. 263-46

NIEPOTRZEBNY PRZYJAZD! Zlecenia kupna lub sprzedaży przyjmuje nasz dział zleceń firma Rzewuski & Rodys, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. 3806

WÓZKÓW dziecinnych naprawa i odnawianie, Kochanowskiego cztery, ślusarnia w podwórzu. 28556

NAUCZYCIELKA Szkoły Powszechnej Otwock pow. Warszawa (dojazd do Warszawy kolejką elektryczną — 30 minut) zamieni się z posadą za Lwów, mieszkanie, urządzenie mogę zostawić. Bliższe informacje — Lwów, Germanenstr. 82. 28883

PRZEPROWADZKI miejscowe i zamiejscowe, przewóz kas, pianin — fortepianów oraz wszelkie roboty wagonowe wykonuje Kostyrka Michał, Lwów, Zadwórzańska cztery — m. 1. Telef. 271—65 28371

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12. Telefon 215—98.

ZAKŁAD Niklowania, Ostrzenia — Adam Wanke, KRAKOWSKA 16.

KOSMETYCZKA z zakładu fryzjerskiego Koralnicka 8, pracuje Akademicka 28, m. 3. v

UWAGA! NAJTAŃSZY, KOLOROWY PORTRET z każdej fotografii. Nadeślij zaliczkę zł. 40.— (połowa) fotografię i żądania. Piękne portrety ślubne i pamiątkowe ze starych zdjęć. Warunki omówimy listem. — Dostarczamy pocztą 10 dni. Foto-Universum, W-wa, Śniadeckich 3

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię słoneczne, komfort, gaz na pokój, kuchnię z gazem. Wiadomość: Tokarzewskiego 87, m. 23, I. p., oficyny

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią w nieznacjonalizowanym domu. Czynsz z góry, koszta remontu zwrócę. Listy Gaz. Lw. 28867

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z kuchnią lub jeden w dzielnicy ukr. polskiej frontowe, słoneczne na piętrze lub wysoki parter. Koszty remontu zwrócę może być półkomfort. Listy Gaz. Lw. 29004

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z prawem używania kuchni lub gazu. Listy do Gaz. Lw. 29081

DWA pokoje lub jeden od gospodarza lub przy rodzinie z meblami — lub bez zaraz wynajmę. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 29259

DO wynajęcia umeblowany osobny pokój, balkon. Piotra 25, mieszk. 7.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla pana przy polskiej rodzinie do wynajęcia. Winc. Pola 2/6.

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoi z przynależnościami w dzielnicy polsko - ukraińskiej, dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 29148

POSZUKUJĘ mieszkania z gazem 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 29142

MŁODE małżeństwo poszukuje dwa lub trzy pokoje z kuchnią z pełnym komfortem, chętnie w nieznacjonalizowanym domu z ogrodem lub willi zwrócę koszty remontu. Pośrednictwo mile widziane. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 28956

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy SZYBKO, perfekt, młodych i starszych: TYLKO GŁĘBOKA 18. Codz. od 10 rano do 8 wiecz. Młodzieży ZNIŻKI. Pomoc szkolna. Volksdeutsche: Szybki kurs praktyczny. Pokątne „lekcje" są wzbronione. v

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5. 3843

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260—22. 3749

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia. Informacje: Mgr. S. Fediai — Warszawa, Smolna 34, m. 4. 3788

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY do prac na wyjazd wszelkiego rodzaju RZEMIEŚLNIKÓW i ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych. Zapewnia się bezpłatnie ubranie mieszkanie i dobre wyżywienie jak również pracę akordową. Zgłoszenia pojedyncze i grupowe: Friedrich Heuser, Lwów, ulica TARNOWSKIEGO nr 33, codziennie od godziny 2—7. 3557

POSZUKUJEMY natychmiast zdolnych polskich KIEROWNIKÓW z zawodu MURARZY I CIEŚLI, którzy potrafią robić rysunki i pomiary. Listy Gaz. Lw. nr 3842

WIEDEŃSKIE przedsiębiorstwo budowlane poszukuje rzemieślników i pomocników budowalnych do wyjazdu. Warunki: Wynagrodzenie 200 do 404 Marek miesięcznie. Bezpłatne pomieszczenie i wyżywienie wojskowe. Robocze ubranie. — Rodziny otrzymują dodatkowe kartki żywnościowe. Listy Gaz. Lw. 28658

BUCHALTE bilansista (prowadzenie Kontenrahmen) ze znajomością jęz. niemieckiego w słowie i piśmie natychmiast poszukiwany. Oferty kierować do Gaz. Lw. nr 29023

KIEROWNIK obznajomiony z gospodarstwem wiejskim do przemysłu rolnego zaraz poszukiwany. Warunek znajomość jęz. niemieckiego i polskiego. Zgłoszenia z fotografią do Rohrmattenfabrik Drozdowice — pow. Gródek Jagielloński. 28788

FIRMA niemiecka (Kriegswichtiger Betrieb) przyjmie natychmiast zdolną fakturzystkę z dłuższą praktyką biurową. Pożądana znajomość stenografii niemieckiej, znajomość języka niemieckiego konieczna. Dobre warunki pracy według omówienia. Listy Gaz. Lw. nr 28914

Z UPOWAŻNIENIA ORGANIZACJI TODT — BIURO BUDOWLANE „GRYF", Warszawa, Aleja Zwycięstwa 34, poszukuje natychmiast niekwalifikowanych ROBOTNIKÓW do budowy dróg na Wschodzie. Robotnicy otrzymują prócz umówionego wynagrodzenia — pełne utrzymanie wojskowe wraz z mieszkaniem oraz odzież letnią i zimową. — Rodziny otrzymują przez cały czas trwania stosunku pracy kartę żywnościową nr I. Koszt przejazdu tam i z powrotem pokrywa firma. Zgłoszenia na wyjazd: Informations Büro, Lwów, Adolf Hitler Ring (Legionów) 11,

POTRZEBNA panna do dziecka inteligentna, z lepszego domu. Lwów, Romanowicza 9, m. 3, od 2—3.

POSZUKUJĘ natychmiast dobrą krawcowę z szyciem do domu. — I. Müllerowa. Św. Zofii 21 a, m. 9.

POSZUKUJĘ osobę starszą lub młodą do 2-letniego dziecka oraz do pomocy domowej. Zgłoszenia ul. Sobieskiego 4, zakład fryzjerski. v

MASZYNISTKA znająca niemiecką stenografię i j. niemiecki do przyjemnego biurowego zajęcia natychmiast albo później poszukiwana. — Listy możliwie z fotografią kierować do Gaz. Lw. nr 29024

ROBOTNICY DO MAGAZYNU z dobrą gażą i Zusatżem natychmiast poszukiwani. Zgłoszenia firma Farben - Zuck, Lwów, Potockiego 58 a.

KUCHARKA do niemieckiej kantyny (15 osób), **PODKUCHENNA**, — **SZOFER** do wozu osobowego, poszukiwani natychmiast. Reparaturwerkstätte, Ludowa 1. Telef. 228—01.

NA WYJAZD przyjmie się na bardzo dobrych warunkach następujących pracowników: cieśli, murarzy, ślusarzy, szoferów, elektryków i kowali. Zgłoszenia wraz z omówieniem warunków kierować do Adm: Gaz. Lw. nr 29031

FRYZJER męski potrzebny na zastępstwo lub na stałe. Lwów, Zadwórzańska nr 83. 29038

POLSKIE przedsiębiorstwo przyjmie kilku chłopców na praktykę do stolarni oraz chłopca do biura. Zgłoszenia: plac Benedyktyński nr 1, od godz 7—9 i 4—6. 29042

GOSPODYNI do prac domowych i przemysłu rolnego zaraz poszukiwana. Warunek znajomość jęz. niem. i polskiego. Zgłoszenia z fotografią Rohrmattenfabrik Drozdowice, pow. Gródek Jagielloński. 28787

POSZUKUJĘ młodą dochodzącą do pomocy i dziecka. Rappaporta 21 — mieszkanie trzy. v

FIRMA niemiecka poszukuje na dobrych warunkach fachowych robotników betonowych. Praca na miejscu. Zusatz 1. Zgłoszenia: 29. Junistr. 19 p. 1, pokój 39. Lwów. v

WYCHOWAWCZYNI z językiem niemieckim potrzebna dla 5-cioletniej dziewczynki. Zgłoszenia Klementyny Tańskiej 3, m. 3, w godz. 1—3..

BONA z językiem niemieckim dla 5-cioletniej dziewczynki potrzebna. Oferty do Gaz. Lw. nr 29052

DOCHODZĄCĄ młodą do wszystkiego przyjmę natychmiast. Grottgera nr 10, mieszk. sześć. 29290

WYCHOWAWCZYNI dla 5-cioletniej dziewczynki poszukiwana. Zgłoszenia: Klementyny Tańskiej 3, m. 3, od godz. 1—3. v

POSZUKUJĘ laboranta do powiększeń; warunki według umowy. Zgłoszenia: firma SUCHECKI, Lwów, Sobieskiego 4 29331

DENTYSTA Bohosiewicz, Lwów, ul. Akademicka 18 przyjmie natychmiast pierwszorzędnego technika dentystyczn., asystentkę oraz ucznia

PRZYJMĘ praktykantkę: Głęboka nr 18. I. v

DZIEWCZYNĘ umiejącą gotować — z dobrymi referencjami poszukuję od zaraz. Tarnowskiego 25, m. 4.

PRZYJMĘ do szycia zdolne podręczne Zamojskiego 2, I. p., na lewo.

CHŁOPCY do posyłek zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia: Plac Mariacki 2, sklep obrazów 29112

FRYZJERKA damska dobra siła potrzebna. Fryzjer Kazimierzowska 26

RZĄDOWA firma budowlana poszukuje stolarzy, pomocników i robotników niekwalifikowanych. Akordowa praca we Lwowie, dodatkowa kartka żywnościowa. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 29125

PRZYJMĘ chłopca do nauki krawiectwa. Lwów, Żyżyńska 35. v

FRYZJERKĘ, praktykantkę, praktykanta zaangażuję na dobrych warunkach. Łuszkiewicz, Kadecka 5 c.

CHŁOPCA, dziewczynkę, siły zaawansowane przyjmie pracownia krawiecka Milczanowski, Śniadeckich dwa, mieszk. trzy. 29187

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER, prawo jazdy kl. 3, poszukuje pracy, najchętniej do wozu ciężarowego. Listy Gaz. Lw. 29110:

OSOBA intel., średni wiek, dobrze gotująca, obznajomiona z gospodarką mleczną, szuka posady na prowincji. Listy Gaz. Lw. 29151:

MAŁŻEŃSTWA

DO KENNKART druki, legalizację dokumentów załatwia biuro Dr. Griega, Lwów, Sykstuska 14 28754

INŻYNIER lat 43, wysoki, szatyn, bez własnej opinii, na posadzie, zapozna się w celu matr. z panną lub wdówką do lat 37, gospodarną, nie brzydką, brunetką lub szatynką niekoniecznie bogatą, może być i z prowincji. Poważne listy do Admin. Gaz. Lw. nr 29040:

LISTY, tłumaczenia: Głęboka 18. v

PANNA Polka, lat 37 z braku znajomości pozna wdowca lub kawalera Polaka na rządowej posadzie do lat 50, bez nałogów w celu matr. Listy do Gaz. Lw. 29122:

RZEMIEŚLNIK samodzielny — po trzydziestce, samotny o średnim wykształceniu, przystojny, intel. — średniego wzrostu, bez nałogów, pozna w celu matr. panią od 28 do 35 lat podobnych zalet poważnie myślącą. Listy pełnoadresowe możliwie z fotografią do Gaz. Lw. 29141:

DWIE brunetki w wieku lat 28, na posadzie z własnym mieszkaniem, z braku znajomości pragną poznać dwóch panów Polaków, wysokich — niebrzydkich w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 29140:

SEPAROWANY brunet 40-letni — rencista, poważnie myślący, z własnym mieszkaniem, z zbraku znajomości pozna przyjaciółkę wspólnego życia, Polkę, liczącą 30 do 35 lat — intel., subtelną, miłą, dobrego serca, pracowitą, na razie materialnie niezależną. Cel matr. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 29160·

TRZY rozkoszne kukułki razem lat 68 poszukują panów od 30 do 40 lat, miłych, sympatycznych, przystojnych, intel. z wyższem wykształceniem, dobrego serca, znających życie, na posadzie, posiadającym w gotówce wiele szczęścia i moc humoru zgadzających się spędzić wspólnie resztę lata, cel matr., na anonimy zamilczą. Listy pełnoadresowe proszę kierować do Gaz. Lw. 29108:

JASNOWŁOSA 27 lat panna, pełnej tuszy, wysoka, intel. o wyglądzie reprezentatywnym, bezwzględnie uczciwa lecz biedna, pozna pana tylko Polaka intel. na stanowisku — lub przemysłowca bezwzględnie solidnego, wzrostu wysokiego, kawalera lub wdowca od 30 do 45 lat, cel tylko matr. Listy Gaz. Lw. 29175

W. Pana Ryszarda Bachmana o podanie obecnego adresu prosi Stasia dawniej ul. Kordeckiego. Listy do Adm Gaz. Lw. 29134:

Z MROCZNEJ dali, z samotnej i smutnej mojej krainy, rzucam swe wici w świat i zapytuję: Czy znajdzie się pan wiekiem starszy, kulturalny, bogaty i b. dobry, któryby mógł i zechciał zainteresować się i pomódz materialnie walczącej z wirami i tonią przeogromnej męki życiowej kobiecie. W zastaw dam siebie tj. całe bogactwo swej nietuzinkowej osobistości, cały świat uczuć zdobny w niedzisiejszy idealizm i romantyzm w umiłowanie przyrody i piękna, cel matr. Z losem to walka, zatem tylko poważne zajęcie sprawy będzie kwestionowane. Listy Gaz. Lw. nr 29246:

URZĘDNIK, kawaler na posadzie, pragnie poznać intel. pannę do lat 25. Cel matr. Na wszystkie zgłoszenia odpowiem. Listy Gaz. L. 29174:

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wyd. przez Ubezpieczalnię Społeczną na nazwisko Józef Langer. 28962

SKRADZIONO Ausweis kolejowy — dnia 1. 8. 1943 na nazwisko Maria Rzeszowska. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Lwów, ulica Pierackiego nr 32. v

WE środę 4. 8. zgubiono Ausweis nr 82 na nazwisko Ignacy Magdziarz, wydany przez firmę Atlas; kto znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 29017

DNIA 4. 8. przechodząc z dzieckiem ulicami Podwale, Szkarpowa, Czackiego, zgubiono czarny MESZCIK z białą tasiemką; proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem: Stary Rynek 2, m. 7. v

ZGUBIONO Ausweis i metrykę chrztu na nazwisko Fedyszyn Michał Ausweis Fedyszyn Ewdoki, Kulparkowska 19, m. 8 v

SKRADZIONO dnia 6. 8. Bescheinigung i kartę wolnej jazdy tramwajem wydane przez Strassenbahn — Lwów, na nazwisko Maria Zielińska

ZGUBIONO dnia 29. 12. 1943: Ausweis rowerowy, wyciąg metryki urodzenia, Bezugschein na papierosy — na nazwisko Klimenko Antoni — Lwów, Breitegasse 48. v

SKRADZIONO Ausweis — wydany przez Gesundheitsverwaltung, świadectwo zwolnienia z Musterungu — rachunek za rower z firmy Zenckner na nazwisko Leśko Zbigniew, ulica Arciszewskiego 8. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Horodecka Jadwiga, — wystawiony przez Arbeitsamt Stary Sambor. — Znalazcę proszę zwrócić: Lwów, ul. Boularda 3, m. 6. v

SKRADZIONO portfel z pieniądzmi, dokumenty, Ausweis nr 1458 na nazwisko Karol Gruszczyński, Lokführer, wydany przez Ostbahn Bahnbetriebswerk Lemberg - West. v

ZGUBIONO torebkę z pieniądzmi i Ausweisem na nazwisko Szpak Adela, Konopnickiej 12, m. 1. Uczciwego znalazcę za zwrot tylko Ausweisu — wynagrodzę. 29044

ZGUBIONO 6. 8. portfel z pieniądzmi (około 500 zł.) i dokumentami — jak metryka, karta przemiałowa z 31. 7. dla P. K. L., bloczek potwierdzający złożenie dokumentów do Kennkarty, fotografia, rachunki, nominacje i t. d. na nazwisko **Ks. Jan TULEJA**. — Przyjacielu pieniądze wszystkie weź sobie za fatygę a resztę bądź łaskaw odesłać lub przynieść pod następujący adres: Lwów, Zniesienie, Dobrej Woli 1, Plebania

DNIA 3. 8. 1943 skradziono w Monasterzyskach Ausweis pracy z firmy Hennig, metrykę ślubu, paszport sowiecki, wypełnione druki do Kennkarty i 3 zdjęcia na nazwisko Zofia Ziemba, Stanisławów, Kmiecia 14.

ZBŁĄKANY biały pincz - pudel — odebrać: Listopada 51, mieszk. sześć, od 8—9 wieczór. v

WYSOKĄ NAGRODĘ przewyższającą wartość za oddanie zgubionej obrączki złotej z napisem „Edward" otrzyma znalazca pod adresem ulica Ochronek 9, m. 5. v

ZGUBIONO Reisenkartę nr 4070 na L K W. Ost 100581 — wystawioną w lipcu 1942 roku v

---

FARBY

wszelkich kolorów pierwszorzędnej jakości
TALK TECHNICZNY, — KIT w kilku gatunkach, **NATRIUM BISULFAT.** — Ceny niskie
„SAMAR" — Kraków,
Zielona 10, telefon 114—32. 355[illegible]

BARWNIKI
DO FARBOWANIA *tkanin*
KOLORYT
BARWINEK
OKOLIT
H A K
WARSZAWA, ZIELNA 2[illegible]

S. BIEŃKOWSKI

WARSZAWA
Marszałkowska 102 — sklep 30
poleca i wysyła za zaliczeniem:
1) GALANTERIĘ RÓŻNĄ (grzebienie, igły, wsuwki itp.)
2) SPRZĘT WĘDKARSKI (haczyki, żyłki, błystki, sieci)
Duży wybór. Ceny niskie

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Maria Pasternak, Ausweis, książkę z Ubezp. Społecznej oraz dokument męża, zdjęcia i 500 [illegible] zwrot za wynagrodzeniem: Lwów, Żyżyńska nr 2.

ZGUBIONO Ausweis wydany przez fabrykę marmelady „Witowski" — Lwów, wyciąg metrykalny i Ausweis Komitetu Ukraińskiego na nazwisko Janina Balicka, Lwów, Wyspiańskiego nr 27.

DNIA 6. sierpnia zgubiono w tramwaju na linii „7" torebkę z dokumentami, paszport sowiecki, Ausweis nr 1220, wydany 17. 4. 1943 przez władze wojskowe Fliegsport Lemberg na nazwisko Pluszkiewicz Karolina. Zwrot za wynagrodzeniem Smolikowskiego 8.

DNIA 9. 8. b. r. skradziono portfel z dokumentami: Kennkartę wydaną w Tomaszowie Lub., legitymację Związku młynarskiego w Lublinie Ausweis wyd. przez Kreislandwirt Zamość oraz inne dokumenty na nazwisko Miszczuk Antoni ur. w roku 1919 w Białej Podlaskiej. Znaleziony portfel uprasza się zwrócić.

ZGUBIONO Ausweis firmy V. E. [illegible] nr 106 na nazw. Bogacz Aleksander

SKRADZIONO w tramwaju dnia [illegible] sierpnia 1943 dokumenty wraz z Ausweisem wystawionym przez Wohnungsamt - Lemberg nr 150 na nazwisko Piss Urszula

ZGUBIONO w pociągu Mościska - Lwów, dnia 8. 8. 1943, o godz. [illegible] torebkę z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko SAWUŁA ANNA. Uprzejmego znalazcę prosi bardzo o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Romanowicza 1, do firmy Asid.

ZGUBIONO poświadczenie wydane przez Ukraiński Komitet na nazwisko Hanaszczuk Zofia.

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Dr B. G. Witt, Kunsthonigfabrik Lwów, Zamarstynowska 170 na nazwisko Anna Procajło, Lwów, ulica Pilichowska 7.

ZAGINIENI

Z POLECENIA ciotki Franciszki Wiszniewskiej, poszukuje się siostrzeńca PIOTRA WĄNCHOLSKIEGO, zamieszkałego od r. 1920 w [illegible]sce. Krewnych i Znajomych uprasza się o podanie jakiejkolwiek wiadomości do Gaz. Lw. nr 29094

Z POLECENIA siostry Franciszki Wiszniewskiej, poszukuje się brata PIOTRA PERSZCHAJŁO, mieszkałego od r. 1920 w Warszawie. Krewnych i znajomych uprasza się o podanie jakiejkolwiek wiadomości do Adm. Gaz. Lw. nr 29095

HUŃKA HELENA, lat 16, wydaliła się z domu dnia 8. sierpnia 1943 r. — ubrana była w sukienkę drapowaną, żakiet granatowy, meszty czarne, blondynka. Ktoby wiedział gdzie przebywa, proszę łaskawie zawiadomić rodziców: Huńkowie, ul. Hilarowicza 33.

PRYWATNE

FREDEK M. List dostałam. Proszę podać adres. Halina.

SZKLARZ z ul. Nowej Rzeźni proszony zgłosić się: Sobieskiego 43 — II. p., m. 8, Kot

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.